

Paweł Piotrowski, Słoneczko na zachodzie (Biesiada)

1. Słoneczko na zachodzie Dziewczyno odprowadź mnie
Odprowadź mnie za las daj buzi jeszcze raz i tak się rozejdziemy

2. I jak się rozchodzili Oboje smutni byli

Razem do jednego fartuszka białego swe oczka wycierali

3. Ja jestem syn kowala i do wojska iść muszę

Kowadło i kleszcze to jest ładne dziewczę ja pozostawić muszę

4. Ja jestem syn rolnika i do wojska iść muszę

Oranie i sianie i z dziewczyną spanie ja pozostawić muszę

5. Ja jestem syn rzeźnika i do wojska iść muszę

Kiełbasy i szynki i ładne dziewczynki ja pozostawić muszę

6. Ja jestem syn pisarza i do wojska iść muszę

Długopis papiery z dziewczyną spacerować ja pozostawić muszę

7. Ja jestem synem tkacza i do wojska iść muszę

Chodniki dywany i te ładne panny ja pozostawić muszę

8. Jestem syn organisty i do wojska iść muszę

Kościółek organy mój boże kochany ja pozostawić muszę

9. Gdy chłopcy umierali to jeszcze się pytali

Czy na tamym świecie czy na tamym świecie wy dziewczyny będziecie

10. jestem syn kościelnego... Kościółek, plebanie, zakrysię mój Panie...

11. Ja jestem syn sołtysa... Wszystkie we wsi baby i także zabawy

12. ja jestem syn strażaka... Hełmy i bosaki i inne sikawy ...

13. jestem syn policjanta ... Mundurek i pałki i inne pukawki ...

14. ja jestem syn górnika ... Kilof i świder, przy spodniach dzyndzelek

15. jestem zięciem artystki ... Farbki i pędzelek, no i mój powerex ...

16. ja jestem synem wipa ... Bankiety i sraty i inne pierdaty ...

Opracowanie i wykonanie Paweł Piotrowski